

# Jerzy Zysnarski

---

## Korzenie Maxa Bahra

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 12, 289-290

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Zysnarski  
Gorzów

## Korzenie Maxa Bahra

Zmarły przedwcześnie Jan Kozłowski<sup>1</sup>, germanista i regionalista, pozostanie w naszej pamięci głównie jako biograf Maxa Bahra. Nad życiorysem tego wybitnego landsherczanina, przemysłowca i działacza społecznego, fundatora wielu instytucji publicznych oraz budowli, pracował niemal do ostatnich dni życia, zaś książka ukazała się już pośmiertnie<sup>2</sup>. Tropiąc ślady Bahra i jego przodków, jej autor przekopał wszelkie dostępne źródła, ale w poszukiwaniu korzeni rodziny Bahr nie dotarł dalej jak do dziadków Maxa – Christiana Jeremiasa Bahra i Justyny Amalii Jäschke, a właściwie do daty ich ślubu, który miał miejsce w Gorzowie w 1809 r. Kozłowski nie zdołał jednak skorzystać z internetu, który był wtedy mniej dostępny i znacznie uboższy w oferowane treści. Dziś możemy więc wiedzę, którą przekazał Kozłowski, trochę rozszerzyć. Zawdzięczamy to nie tyle potomnym Maxa Bahra, co jego stryja Ernsta Wilhelma Bahra (1814–1852), murarza w Mieszkowicach, rodem z Gorzowa; wyemigrowawszy do USA, teraz zainteresowali się oni swym pochodzeniem i wszystko, co ustalili, udostępnili w internecie<sup>3</sup>.

Otóż dziadek Maxa Bahra nosił nazwisko Baar i ur. się w czwartek 20 marca 1766 r. w Dębnie (*Neudamm*). Rubryka „rodzice” pozostała jednak niewypełniona. Tropiciele swych przodków zdołał ustalić jedynie interesującą rodzinę tkaczy z *Rummelsburg*, dziś Miastko w zachodniopomorskim, gdzie pierwszy Bahr pojawił się ok. 1732 r. Kłopot polega na tym, iż nieznanymi z zawodu Johann Christian Bahr, który mógłby być ojcem Christiana Jeremiasa, miał w 1766 r. innego nowo narodzonego syna. Nie można jednak wykluczyć, iż to inny tkacz z Miastka, może brat Johanna Christiana, przeniósł się przed 1766 r. do Dębna. Tam rzeczywiście znani są Bahrowie, ale tylko zstępni, więc musimy na razie na tym poprzestać. Nazwisko jest zbyt popularne, występujące od wieków także wokół Gorzowa, że bez dostępu do metryk, trudno cokolwiek pewnego ustalić.

Christian Jeremias Bahr (Baar) był nie tyle tkaczem, co kupcem łokciowym (*Gewandschneider*), osobą handlującą materiałami, sukiennikiem, od którego pochodzą wszelakie sukiennice, także krakowskie czy słynny drezdeński *Gewandhaus*. To elita zawodu i elita mieszczaństwa. Nazwisko *Gewandschneiders* obowiązkowo poprzedzał tytuł *Herr*, zastrzeżony tylko dla notabli. Baar nie dokupił też, jak twierdzi Kozłowski, browaru, tylko nabył *Braueigen*, odwieczny mieszczański przywilej wolnego warzenia piwa. Takim przywilejem cieszył się tylko patrycjat. Warto przy tym dodać, że tkalnia Bahra przy *Wollstraße* 61, o której wspomina Kozłowski, to dom rzeczywiście przy Wełnianym

---

<sup>1</sup> Także nauczyciel i radny Rady Miejskiej w Gorzowie, zm. 14 XI 1997 r. w wieku 50 lat. Zob. Aleksandra Cylika, *Jan Kozłowski (1947–1997) – nauczyciel regionalista*, NRHA 2000 nr 7, t. 2, s. 153 i n.

<sup>2</sup> Jan Kozłowski, *Max Bahr i jego praca obywatelska / Max Bahr und seine Bürgerarbeit*, Gorzów 2000.

<sup>3</sup> [www.wucherer-wolfgang.de/reutlingen](http://www.wucherer-wolfgang.de/reutlingen).

Rynku, od 1930 r., po przebiciu Hawelańskiej – narożny, gdzie w 1945 r. mieścił się lokal gastronomiczny Stefana Blaszcza, w latach 70. – słynny sklep „1001drobiazgów”.

Ch. J. Bahr zm. w poniedziałek 10 kwietnia 1848 r.

Wdowa po nim znacznie go przeżyła. Justina Amalia Jäschke vel Gäschke, córka – wg Kozłowskiego – mistrza tkackiego Johanna Jeremiasa Jäschke w Gorzowie, urodziła się w rzeczywistości w Lubniewicach (*Königswalde*) 11 kwietnia 1789 r. (sobota). Przodkowie też pozostają nieznani, a nazwisko – wcześniej dość pospolite w sąsiedniej Wielkopolsce. W 1863 r. wdowa Amalie Bahr mieszkała przy *Richtstraße* 66, w domu stanowiącym własność syna, Gottlieba Bahra, oberżysty i radcy miejskiego (*Stadtrath*), który prowadził tam restaurację „Goldener Stern” (= złota gwiazda). Musiał umrzeć bezpotomnie, bo przed 1896 r. jego brat, a ojciec Maxa – Alexander Bahr, do lokalu tego przeniósł swój skład *Tuch-, Modewaren und Wäschegeschäft, Herren- und Damenkonfektion* (= wyroby sukiennicze i modne, magazyn z bielizną, konfekcja męska i damska), w l. 1903–1945 słynny sklep firmy „Kaufhaus Bahr & Clemens”; to narożnik Sikorskiego i Wełnianego Rynku<sup>4</sup>.

Wdowa Bahr zm. 16 września 1887 r. (piątek) w wieku 98 lat!

---

<sup>4</sup> Książki adresowe z 1863 i 1896 r.